

KRAKOWSCY ROBOTNICY W GRUDNIU 1970 ROKU

Literatura naukowa dotycząca wydarzeń grudniowych w 1970 r. jest obecnie dość bogata. Z okazji trzydziestej rocznicy tamtych zdarzeń (2000 r.) pojawiło się kilka monografii na ten temat. Należy tutaj wymienić książki Jerzego Eislera, Henryka Kuli i Bogumiły Danowskiej¹. Ich prace odnosiły się jednak tylko do przedstawienia faktów w skali Wybrzeża oraz reakcji i działań kierownictwa partii na szczeblu centralnym. Niewiele jest natomiast opracowań omawiających sytuację w innych regionach kraju², dlatego warto wspomnieć o postawie środowisk robotniczych w województwie krakowskim w tamtym czasie.

Jak powszechnie wiadomo, wybuch niezadowolenia społecznego w połowie grudnia 1970 r. był bezpośrednio wynikiem decyzji o podwyżce cen na podstawowe artykuły żywnościowe. Była ona związana z tzw. pakietem reform ekonomicznych w centralnie zarządzanej gospodarce Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zaczęto je realizować po V Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) z listopada 1968 r. Koncepcję tych pseudoreform, mających na celu nie zmianę modelu gospodarki, ale uzyskanie z niej jeszcze większych zysków, stworzyli Bolesław Jaszczuk i Stefan Jędrzychowski. Polegały one na wprowadzeniu w 1970 r. tzw. bodźców materialnego zainteresowania w przemyśle³. Oznaczało to w praktyce zamrożenie płac do 1973 r. W tym okresie miało nastąpić zwiększenie wydajności pracy, co później miało skutkować wzrostem dochodów. Jak we wszystkich „reformach” okresu PRL, nie wzięto pod uwagę nastrojów społeczeństwa, tylko starano się wdrażać oderwane od rzeczywistości pomysły. Szerszym zamierzeniem partyjnych decydentów w okresie „schyłkowego Gomułki” było wyodrębnienie takich gałęzi gospodarki, w których z powodu popytu na ich produkty na rynkach światowych będą zwiększone inwestycje. Chodziło o przemysł elektromaszynowy, chemiczny i elektroniczny. Nie brano jednak pod uwagę tego, że koniunktura na świecie może się zmienić. Z powodu trudnej sytuacji w rolnictwie w latach 1968–1970 (nieurodzaje, powódzie) i wynikających z niej braków dostaw konieczne stały się podwyżki cen, określane w ówczesnej propagandzie mianem regulacji. Decyzję w tym względzie podjęło Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu 30 października 1970 r. Wraz z uzasadnieniem przekazano ją członkom PZPR w liście Biura z 11 grudnia. Społeczeństwo poznało ją z komunikatu PAP z 12 grudnia, po posiedzeniu rządu⁴. Podniesiono ceny mięsa i przetworów mięsnych (o 17,6 proc.), mąki (o 16 proc.), ryb (o 11,7 proc.). Towarzyszyły im obniżki cen, głównie towarów o charakterze użytkowym: lodówek, pralek, telewizorów itp. W poprzednich latach również zdarzały się podwyżki, ale nie na taką skalę i nie tuż przed świętami Bożego Narodzenia.

¹ B. Danowska, *Grudzień 1970 na Wybrzeżu Gdańskim. Przyczyny, przebieg, reperkusje*, Pelplin 2000; J. Eisler, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2000; H.M. Kula, *Dwa oblicza Grudnia '70 – „oficjalne” i rzeczywiste*, Gdańsk 2000.

² T. Balbus, Ł. Kamiński, *Grudzień '70 poza Wybrzeżem w dokumentach aparatu władzy*, Wrocław 2000.

³ A. Jezierski, B. Petz, *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944–1975*, Warszawa 1980, s. 268–271.

⁴ Komunikat PAP podano we wszystkich regionalnych organach prasowych PZPR, m.in. w „Głosie Koszalińskim”, 13 XII 1970, s. 1 i 3.

Województwo krakowskie (jeszcze przed reformą administracyjną Gierka z 1975 r.) obejmowało dość duży i zróżnicowany gospodarczo teren. Z ważniejszych zakładów przemysłowych istniejących na tym terenie można wymienić m.in.: Hutę im. Lenina, Fabrykę Lokomotyw w Chrzanowie (Fablok), Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu, kopalnie rud cynku i ołowiu w Olkuszu, węgla kamiennego w Jaworznie, Libiążu, Brzeszczach, Trzebini – Sierszy, Krakowską Fabrykę Kabli itp.⁵ Symptomy niezadowolenia robotników z powodu bieżącej sytuacji ekonomicznej i związane z tym obawy o przyszłość wystąpiły już w 1969 r., kiedy to omawiano dwa listy kierownictwa partii do podstawowych organizacji partyjnych (POP) – pierwszy we wrześniu, a drugi w grudniu. W niektórych zakładach wysuwano wątpliwości, czy plan pięcioletni (1971–1975) jest w ogóle realny. Pracownicy Wytwórni Silników Wysokoprężnych (powiat wadowicki) byli bardzo niezadowoleni z braku środków na budownictwo mieszkaniowe⁶. Pojawiły się także obawy o utrzymanie dotychczasowego tempa wzrostu stopy życiowej oraz pytania, czy nie nastąpi wzrost cen obuwia, mebli, konfekcji i artykułów spożywczych⁷. Było to jakby preludium do tego, co stało się w roku następnym. Oficjalna propaganda podkreślała, że w roku 1970 przypada setna rocznica urodzin Lenina. Podkreślano także wagę układu PRL–RFN z 7 grudnia 1970 r. o uznaniu zachodniej granicy Polski. Nie mogło to rzecz jasna przesłonić trudnej sytuacji gospodarczej.

Biuro Polityczne 11 grudnia wystosowało List do organizacji partyjnych w całym kraju, który był odczytywany na zebraniach przeprowadzonych 12 i 13 grudnia. Frekwencja na nich wahała się w granicach 60–85 proc. (niższa była na wsi)⁸. Decyzję o podwyżce przyjęto zdecydowanie źle. Powodem kpin i szyderstwa stał się zwłaszcza ten fragment listu, który mówił, że w zamian za podwyżki artykułów spożywczych spadną m.in. ceny rajstop damskich i nożyków do golenia⁹.

Wśród robotników województwa krakowskiego wprowadzenie zmian cen produktów pierwszej potrzeby – i to w okresie świątecznym – podgrzało nastroje, które początkowo znajdowały ujście podczas dyskusji nad listem. W Nowej Hucie (uważanej przez władze za szczególnie niewralgiczne miejsce) zwracano uwagę m.in. na to, że „dieta w delegacji dla pracownika budowlanego wynosi 18 zł i od 20 lat nie zmieniała się, są ludzie, których stać, by płacić 80–100 zł za 1 kg mięsa, ale robotnicy do nich nie należą”. Podkreślano, że podwyżka uderzy w najmniej zarabiających i sytuacja ta na pewno nie przyczyni się do wydajniejszej pracy. Pojawiły się także ostrzejsze i emocjonalne wystąpienia. W Krakowskiej Fabryce Kabli jeden z robotników na zebraniu POP powiedział: „nasze dzieci nie mogą przecież jeść telewizorów”. Domagał się także przegłosowania przez załogę tego, czy zgadza się ona z treścią listu, co świadczy o jego odwadze i determinacji¹⁰. Sekretarz Oddziałowej Organizacji Partyjnej (OOP) w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego odmówił odczytania listu, bo „nie spodziewał się takich wyników po 25 latach gospodarowania”. Pierwsze ulotki wyrażające sprzeciw społeczeństwa wobec działań kierownictwa partii pojawiły się już 13 grudnia. W Nowym Sączu zawierały one m.in. hasła: „dzięki rządowi Gomułki margaryna i bułki” i „ukryć się nie da, że coraz większa bieda”.

Zę szczególną uwagę władze partyjne śledziły nastroje i zachowania w środowisku studenckim i robotniczym. Atmosfera w zakładach była napięta. Pogorszyły ją napływające w nocy z 14 na 15 grudnia

⁵ *Polska Ludowa. Słownik encyklopedyczny*, Warszawa 1965, s. 124–127.

⁶ Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej: AP Kr), 51/VII/226, Zespół KW PZPR w Krakowie – Wydział Organizacyjny, Sektor Informacji i Statystyki w sprawie Listu Sekretariatu KC z 1969, Ocena przebiegu zebrań otwartych POP w sprawie Listu Sekretariatu KC w regionie Krakowskim, wrzesień 1969 r.

⁷ AP Kr, 51/VII/226, KW PZPR w Krakowie – Wydział Organizacyjny, Sektor Informacji i Statystyki w sprawie Listu Sekretariatu KC z 1969, Uwagi z porad aktywu powiatowego w sprawie Listu Biura Politycznego KC do POP, grudzień 1969 r.

⁸ AP Kr, 51/II/66, KW PZPR w Krakowie – Wydział Organizacyjny, Wydarzenia grudniowe (informacje, meldunki, ulotki, ocena), Informacja o przebiegu akcji pod kryptonimem „Listopad 1970” w regionie krakowskim, Kraków, 14 XII 1970 r.

⁹ *Ibidem*, KW PZPR w Krakowie – Wydział Organizacyjny, Instrukcje i wytyczne KC, List Biura Politycznego KC PZPR, 11 XII 1970 r.

¹⁰ *Ibidem*, KW PZPR w Krakowie – Wydział Organizacyjny, Wydarzenia grudniowe (informacje, meldunki, ulotki, ocena), Informacja o przebiegu akcji pod kryptonimem „Listopad 1970” w regionie krakowskim, Kraków, 14 XII 1970 r.

wiadomości o wydarzeniach na Wybrzeżu, które przywozili przyjeżdżający stamtąd m.in. studenci i podawało Radio Wolna Europa. W Hucie Lenina można było słyszeć wypowiedzi coraz bardziej krytyczne i ostre. Już 15 grudnia pojawiły się pytania o podwyżkę płac, która zrekompensuje zmiany cen (Elektrownia w Skawinie), odnotowano także powolniejsze tempo pracy (Huta Aluminium w Skawinie)¹¹. Krażyły pogłoski, że od nowego roku nastąpi podwyżka cen czynszów i centralnego ogrzewania, plotkowano też o zmianach w rządzie i odejściu premiera Józefa Cyrankiewicza. Władze bardzo obawiały się możliwości wybuchu strajków, tym bardziej że coraz liczniej pojawiały się ulotki wzywające do upominania się o podwyżkę pensji (Jaworzno). Na odbywającej się 15 grudnia w gmachu KW w Krakowie naradzie I sekretarzy komitetów powiatowych, miejskich i dzielnicowych z całego województwa w celu „przeciwdziałania aktom sabotażu i chuligańskim wybrykom” postanowiono powołać, zgodnie z wytycznymi KC, wojewódzki sztab do bieżącego monitorowania sytuacji. W jego skład weszli sekretarze KW, przewodniczący prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Komendant Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego oraz I sekretarz Komitetu Zakładowego Huty im. Lenina. Postanowiono także podjąć działania zabezpieczające zakłady produkcyjne. Wzmocniono straż przemysłową, wstrzymano wyjazdy służbowe dyrekcji, zakazano wpuszczania na teren zakładów osób postronnych i wycieczek¹². Skrupulatnie odnotowywano każdą absencję w pracy (np. 15 grudnia w Hucie im. Lenina szesnastu robotników nie przyszło do pracy). Do 17 grudnia w przedsiębiorstwach nie zaobserwowano żadnych „przerw w pracy”. Niemniej w tym czasie odbyły się manifestacje młodych robotników i studentów oraz uczniów szkół średnich, których uczestnicy zmierzali w kierunku Rynku Głównego w Krakowie. Pierwszą, 16 grudnia, brutalnie rozpędziła MO przy użyciu gazu łzawiącego i pałek. Kolejna, zorganizowana następnego dnia, nie doszła do Rynku, został on bowiem zamknięty dla ruchu. Także 18 grudnia doszło do próby zorganizowania demonstracji, którą rozpędzono siłą¹³.

Tymczasem w zakładach pojawiały się kolejne ulotki wzywające do strajków (np. przed Żywiecką Fabryką Maszyn), a żarty z kierownictwa partyjnego były coraz ostrzejsze („nie ma szynki i kiełbasy, tylko wiszą dwa kutasy” – o portretach Gomułki i Cyrankiewicza). Do najpoważniejszych, z punktu widzenia władz, zdarzeń doszło w trzech zakładach pracy, w których część robotników przerwała pracę. W Krakowskich Zakładach Armatur 17 grudnia o 14.30 w zakładzie numer 1 na Wydziale Polerni pracy nie podjęła druga zmiana. Potem podobna sytuacja miała miejsce na Montażu, Oddziale Odlewni Kokilowej i części Odlewni Ciśnieniowej oraz Wydziale Mechanicznym. Sytuacja była poważna – na 561 osób zatrudnionych na drugiej zmianie pracy nie podjęło 438. Robotnicy wrócili do pracy dopiero o 20.00. Natomiast na trzeciej zmianie (pracującej od 22.00) na 225 pracujących 111 osób strajkowało przez dwie godziny. Następnego dnia w zakładzie numer 1 na pierwszej zmianie 350 robotników (na 1500 zatrudnionych) nie chciało podjąć pracy po przerwie śniadaniowej, ale po rozmowach z dyrekcją wrócili na swe stanowiska. Z kolei od 10.00 do 11.00 w zakładzie numer 2 pracę przerwało 100 osób, które potem wróciły do warsztatów¹⁴. Kolejnym przedsiębiorstwem, w którym podjęto strajk, były Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu. Na trzy godziny pracę przerwano 17 grudnia na wydziałach Z-5 i Z-2. Następnego dnia od 7.00 do 10.00 strajkowały te same wydziały, miał do nich dołączyć jeszcze wydział Z-3, ale ostatecznie robotnicy wrócili do pracy. Trzecim zakładem, w którym podjęto strajk, był Dział Konstrukcyjny w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji w Zakładzie Elektro Węglowych w Biegonicach. Cała załoga (30 osób) tego działu przerwała pracę 18 grudnia. Dołączyło do nich 30 murarzy z innych wydziałów¹⁵. Po rozmowach z dyrekcją strajk zakończono. Nie doszło do strajku w Zakładach Górniczych „Chrzanów”, gdzie dwunastu robotników po rozmowie z dyrektorem przy-

¹¹ *Ibidem*, Informacja do KC o komentarzach i nastrojach w związku z listem Biura Politycznego KC w Krakowskim, 15 XII, godz. 13.00.

¹² *Ibidem*, KW PZPR w Krakowie – Wydział Organizacyjny, Wydarzenia grudniowe (informacje, meldunki, ulotki, ocena), Informacja o przedsięwzięciach podjętych przez KW w Krakowie w związku z aktualną sytuacją.

¹³ *Ibidem*, KW PZPR w Krakowie – Wydział Organizacyjny, Wydarzenia grudniowe (informacje, meldunki, ulotki, ocena), Ocena przebiegu wydarzeń grudniowych w regionie krakowskim, Kraków, 12 I 1971 r.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*.

stąpiło normalnie do pracy. Nie było przerw w pracy w Hucie im. Lenina, choć 18 grudnia pojawiły się ulotki nawołujące do protestu¹⁶.

Robotnicy w tych dniach nie stworzyli żadnych komitetów strajkowych, nie ma też śladów wskazujących na to, że załogi strajkujących zakładów kontaktowały się między sobą. Jeśli chodzi o postulaty strajkujących, to najczęściej zgłosiła ich załoga Krakowskich Zakładów Armatur, tam bowiem sytuacja była najpoważniejsza. Większość miała charakter *stricte* ekonomiczny. Domagano się zaniechania podwyżki opłat za centralne ogrzewanie i światło; podwyższenia deputatu węglowego dla członków załogi; wprowadzenia sześciogodzinnego dnia pracy; wypłacenia pieniędzy z funduszu dopłat do tzw. nagród eksportowych; zwiększenia liczby skierowań robotników do sanatoriów; poprawy zaopatrzenia punktów opałowych, w których realizowane są deputaty; zagwarantowania komunikacji dla dojeżdżających do pracy na trasie Kraków–Zbydnów. Za polityczne można uznać jedynie żądania: spotkania z przedstawicielem Centralnej Rady Związków Zawodowych w celu wyjaśnienia, dlaczego CRZZ zgodziła się na podwyżki i nie broni interesów robotniczych; oraz dalszego (po 1968 r.) usuwania z kierowania gospodarką osób pochodzenia żydowskiego, co miałyby zwiększyć zyski przedsiębiorstw. Jeśli chodzi o strajki w Oświęcimiu i Biegonicach, to postulaty pracowników ograniczały się do zmiany zaszeregowania w tabeli płac (w celu uzyskania wyższych dochodów), co miało zrekompensować podwyżki cen.

Warto dodać, że między 13 a 19 grudnia na terenie województwa krakowskiego milicja znalazła 151 ulotek, z czego aż 112 między 17 a 19 grudnia. Najwięcej (73) znaleziono ich w Nowej Hucie. W treści ponad pięćdziesięciu ulotek znalazły się wezwania do strajków i demonstracji ulicznych. Milicja podkreślała, że ulotki i plakaty wykonywane były ręcznie lub na maszynach do pisania a nie na kserografach czy powielaczach.

Owczesne władze mogły być zaniepokojone także tym, że 15 robotników złożyło legitymacje partyjne, a 29 innych legitymacje związkowe (w tym drugim przypadku większość wystąpiła później o zwrot legitymacji). Najbardziej obawiano się, że inicjatorem manifestacji ulicznych może być młodzież studencka, dlatego senaty uczelni podjęły decyzję o relegowaniu studentów, którzy wyszliby na ulice. Decyzję tę podano do wiadomości studentom. W celu zapobiegania eskalacji zajęć ulicznych przyspieszono też o dwa dni studenckie ferie zimowe. Większość mieszkańców domów studenckich wyjechała do domów rodzinnych, dopiero gdy w akademikach odcięto prąd i ogrzewanie¹⁷. Z 14,5 tys. mieszkańców akademików, w Krakowie pozostało tylko 3,6 tys. (w tym 40 proc. tzw. aktywu młodzieżowego).

W dniach 16–21 grudnia milicja zatrzymała 437 osób, w sprawie 91 z nich skierowano wnioski o ukaranie przez kolegia karno-administracyjne (w trybie przyspieszonym ukarano: 36 osób aresztem, 12 – aresztem w zawieszeniu, 42 osoby grzywną, w tym dwie z zamianą na areszt, tylko w jednym przypadku rozprawę odroczone). Największą grupę wśród zatrzymanych stanowili ludzie młodzi: w wieku 17–20 lat – 189 osób, w wieku 21–25 lat – 126 osób. Ze sporządzonej statystyki wynika, że w grupie zatrzymanych znalazło się 44 studentów, 73 uczniów i 53 niepracujących lub przedstawicieli tzw. prywatnej inicjatywy. Nie chwalono się informacją, że wielu zatrzymanych to robotnicy¹⁸.

* * *

Województwo krakowskie w burzliwych dniach Grudnia '70 nie było oazą spokoju i bierności. Wcześniej, latem 1970 r. pojawiła się w Krakowie drukowana ulotka Konfederacji Narodowej, skierowana do narodu polskiego, podpisana „Bolesław”¹⁹; wzywano w niej do walki z reżimem komunistycznym ustanowionym z ramienia Związku Radzieckiego. Nie był to jednak sygnał o organizującej się opozycji. Tymczasem w grudniu lokalne społeczeństwo spontanicznie, bez jakiegokolwiek zorganizowania

¹⁶ *Ibidem*, Informacja bieżąca na podstawie danych meldunków KP, KM, KD, 17 i 18 XII [1970 r.].

¹⁷ T. Balbus, Ł. Kamiński, *Wydarzenia grudniowe 1970 roku poza Wybrzeżem*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 1, s. 150.

¹⁸ AP Kr, 51/II/66, KW PZPR w Krakowie – Wydział Organizacyjny, Wydarzenia grudniowe (informacje, meldunki, ulotki, ocena), Ocena przebiegu wydarzeń grudniowych w regionie krakowskim, Kraków, 12 I [1971 r.].

¹⁹ AP Kr, KW PZPR w Krakowie – Wydział Organizacyjny, ulotka Konfederacji Narodowej przesłana z Czechowic-Dziedzic, 27 VII 1970 r.

wanej potajemnie struktury, postanowiło okazać sprzeciw wobec działań podejmowanych przez komunistyczną dyktaturę. Główna w tym rola przypadła młodzieży, która kontestowała rzeczywistość „siermiężnego socjalizmu” lat sześćdziesiątych. Nie można jednak zapominać o udziale w tym sprzeciwie środowisk robotniczych, bo chociaż podejmowane w województwie krakowskim akcje strajkowe miały stosunkowo niewielki zasięg i były krótkotrwałe, to jednak po raz pierwszy odbyły się na taką skalę. Ukazało to władzom, że robotnicy – rzekomo reprezentowani przez PZPR – mają dość zaciskania pasa i propagandowych kłamstw.

Strajki oraz spontaniczna akcja ulotkowa nie były koordynowane i skupiły się głównie na postulatach ekonomicznych, ale już sam fakt ich sformułowania był nową jakością i wywołał zaniepokojenie władz. W tym krótkim szkicu zostało jedynie wskazane ogólne tło postawy robotników wobec Grudnia '70. Na pewno konieczne są dalsze badania, zwłaszcza dokumentacji związanej z komitetami zakładowymi i ówczesnymi kierowanymi przez władze związkami zawodowymi. Interesujące byłoby zapewne studium porównawcze dotyczące innych województw w okresie dramatycznych wydarzeń, jakie rozegrały się na Wybrzeżu czterdzieści lat temu. Krakowski Grudzień był jednym z ważnych elementów składających się na polityczno-społeczny obraz Polski przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego stulecia.

Piotr Brzeziński
Robert Chrzanowski
Anna Nadarzyńska-Piszczewiat

ZBRODNIA BEZ KARY **GRUDZIEŃ 1970 W GDYNI** **Przebieg wydarzeń • represje • walka o prawdę**

Książka autorstwa trójki młodych historyków z gdańskiego Oddziału Instytutu Pamięi Narodowej jest najnowszą próbą spojrzenia na grudniową tragedię. Album zawiera informacje na temat życia w mieście w latach sześćdziesiątych, przebiegu gdyńskiego Grudnia, represji, które spadły na jego uczestników, a także wieloletniej, zwycięskiej walki gdynian o godne upamiętnienie ofiar „czarnego czwartku”. Książka przybliży także problem systematycznego zakłamywania pamięci o Grudniu '70 przez władze komunistyczne oraz historię śledztwa i procesu osób odpowiedzialnych za tę zbrodnię.

Bliżko 300 fotografii (w tym zdjęcia operacyjne SB i ze zbiorów prywatnych) oraz 100 dokumentów, z których część nigdy jeszcze nie była publikowana.

